

## **Józef Światło dożył III RP**

Krótki tekst w „Rzeczpospolitej” (10.02.br.) przywołuje postać ppłk. Urzędu Bezpieczeństwa Józefa Światły. To zasługa IPN-u, który po roku oczekiwania otrzymał od Departamentu Stanu USA odpowiedź na zapytanie, czy ten ubecki dygnitarz jeszcze żyje. Życiorys Józefa Światły, jego ucieczka na Zachód 5 grudnia 1953 roku, obszerna dokumentacja dotycząca ubeckich czasów w Polsce pozostaną wyjątkowym dokumentem. Niewielu ubeków miało tak wszechstronną wiedzę o komunistach polskich i sowieckich rządzących Polską i całym blokiem wschodnim. Jeden jedyny Światło powiedział coś, co generałowi Jaruzelskiemu do dziś nie przeszłoby przez gardło: „Polską rządzi tylko i wyłącznie Moskwa”.

Dziś, kiedy transmisje z obrad komisji sejmowych skupiają przed telewizorami tysiące widzów ciekawych politycznych i kryminalnych faktów z życia polskich oligarchów III RP, trzeba wiedzieć, że od czasu nadawanych przez Józefa Światłę relacji w Radiu Wolna Europa nie było w mediach sensacji na tak wielką skalę. Wyznania Światły RWE nadawało od września 1954 roku do końca 1955 roku; ponad 150 programów z cyklu „Za kulisami bezpieki i partii”. Kto tylko mógł, słuchał Radia Wolna Europa, a oficjalne media: „Życie Warszawy”, „Express Wieczorny” szalały z bezsilności, zajadle pisząc o tym, jak to Józef Światło łże, opowiada bzdury i dopuszcza się prowokacji. Uciekając z Polski, Józef Światło zabrał ze sobą tak bogatą wiedzę, że z powodzeniem mogłaby zaspokoić i dziś jeszcze

ciekawość każdego historyka IPN, każdego widza oglądającego posiedzenia sejmowych komisji śledczych, ale także każdego zwolennika seriali telewizyjnych, tych tzw., telenowel.

To Józef Światły potwierdził fakty, znane wielu żołnierzom AK, o współpracy w czasie wojny komunistów z Gestapo.

Specjalizował się w tym sowiecki agent Marceli Nowotko.

Komuniści rozpracowywali polskie podziemie niepodległościowe, a Gestapo je likwidowało. Oprócz tej współpracy stosowano dezinformację polegającą na tym, że dane o rozpracowanych już komórkach AK kierowano do Gestapo z informacją, że dotyczą one komunistycznego podziemia. Opowiadał o Bolesławie Bierucie, pierwszym polskim prezydencie po wojnie, który w Mińsku pod okupacją niemiecką, jako sowiecki agent, piastował ważne stanowisko w hitlerowskiej administracji. Mówił też o zdegradowanym przed wojną generale, a późniejszym marszałku Michale Roli-Żymierskim, także sowieckim agencie, a równocześnie współpracownikowi Gestapo.

Wtuleni uchem w radiowe głośniki Polacy, wśród trzasków zagłuszonek wyławiali słowa Światły o tym, kto stał za nielegalnym handlem na Koszykowej i na Bazarze Różyckiego w Warszawie. Okazało się, że na targowiskach istniała swoista kasa ubezpieczeniowa, która polegała na tym, że kupcy płacili miesięczne składki, które wręczano urzędnikom ministerstwa handlu i warszawskim prokuratorom. Jakim szokiem musiały być informacje Światły o tajnej kasie biura politycznego KC, która mieściła się w gmachu MBP. Do trzech potężnych ogniotrwałych

szaf dostęp miał tylko gen. Roman Romkowski, wiceminister bezpieczeństwa. Światło widział zawartość jednej z nich, mówił: „Miliony dolarów, sztaby złota, obca waluta, brylanty i drogie kamienie. Fundusze pochodzą z mienia skonfiskowanego polskim obywatelom, własności poniemieckiej z czasów okupacji, z konfiskaty przemytu granicznego i ze skupu waluty na czarnym rynku”. Józef Światło pierwszy powiedział, że ta lewa kasa finansuje działalność komunistyczną na Zachodzie, a więc także akcje dywersyjne, sabotażowe i szpiegowskie. Jeszcze wtedy nie pada nazwa „afera żelazo”, ale przecież chodzi o tę samą działalność komunistów w latach, kiedy Światło siedział już bezpiecznie w USA, działalność do dziś nie rozliczoną przez władze III RP.

W zeznaniach Światły były też „momenty”, czyli opowieści o tym, jak prywatnie żyli komunistyczni dygnitarze. Nie żyli zgodnie z leninowską dyrektywą zalecającą im „socjalistyczną moralność”. Opisał liczne kochanki tow. Tomasza (Bieruta), Józefa Cyrankiewicza i inni komunistów, nie szczędząc szczegółów, jak choćby tego o Hilarym Mincu, który żył w Rosji z towarzyszką Luną Brystygierową, do spółki zresztą z Bermanem i Szyrem.

Józef Światło zmarł 2 września 1994 roku, a więc dożył upadku komunizmu i narodzin III RP. Przeżył bezpiecznie i zapewne w dobrych warunkach 79 lat, pod nowym nazwiskiem, ze zmienionym wyglądem, może w otoczeniu amerykańskiej rodziny, gdyż uciekając z Polski do USA przez Berlin Zachodni, miał dopiero

40 lat. Gdzie mieszkał, czym się zajmował, to zadanie dla historyków zainteresowanych ubeckimi życiorysami, w których zawiera się dramatyczny obraz historii Polski w czasach PRL-u.

**Wojciech Reszczyński**

„Nasza Polska” 16.02.10